

JAN ŻAK

ASPEKT METODOLOGICZNY PRAC SYNTETYZUJĄCYCH PRADZIEJE
SPOŁECZEŃSTW WIŚLAŃSKO-ODRZAŃSKICH
JÓZEFA KOSTRZEWSKIEGO

1. UWAGI WSTĘPNE

Nasz Mistrz naukowy, prof. dr hab. Józef Kostrzewski (1885 - 1969) należał do grona aktywnych współtwórców polskiej rzeczywistości, tej zaledwie minionej i tej obecnej. Jego działalność miała charakter wielostronny, przejawiając się szczególnie w efektach podejmowanej przezeń pracy społecznej, nie tracącej przeważnie związku z badaniami naukowymi.

W tym zakresie należy wskazać przede wszystkim na bezkompromisową, o ostrzu antyniemieckim, walkę o polskość Ziemi Zachodnich, a po ich powrocie do Macierzy, jaki nastąpił dopiero w latach 1945/46, walkę w imię ideologicznej ich obrony przed zakusami niemieckiego rewizjonizmu. Towarzyszył jej zawsze aspekt naukowy, który odnosi się do całości humanistyki, przede wszystkim jednak do prahistorii i mediewistyki. Zasługi prof. J. Kostrzewskiego na tym polu, włączając też dziedzinę organizacji nauki i dydaktyki uniwersyteckiej wraz z kształceniem kadry naukowej, nie tylko zaś jego badania naukowe, są wiekopomne.

Badania własne, poprzedzone epizodycznymi studiami uniwersyteckimi na medycynie we Wrocławiu (1907 - 1909), humanistycznymi m.in. na prahistorii przez jeden semestr pod kierunkiem prof. dra W. Demetrykiewicza w Krakowie (1909/1910) oraz gruntownymi w zakresie prahistorii w Berlinie (1910/11 - 1914) pod kierunkiem prof. dra Gustafa Kossinny (wykłady i seminaria), kustosa dra hab. Huberta Schmidta (ćwiczenia) z Museum für Völkerkunde i (prace wykopaliskowe) dra A. Kiekebuscha, dyr. Muzeum Marchijskiego, dalej studiami samokształceniowymi w British Museum w Londynie (1910 - 1911), a też sporadycznymi własnymi pracami wykopaliskowymi, rozpoczął J. Kostrzewski w 1914 r.¹, a więc stosunkowo późno (ze względu na absorbującą go działalność społeczno-patriotyczną), bo w 29 roku życia. Zapewne już wówczas marzył o ujęciu syntetyzującym, o tej aspiracji można by wnioskować ewentualnie z faktu podjęcia przezeń próby syntetyzującego

¹ Dane te czerpiemy zasadniczo z pamiętnika: J. Kostrzewski 1970.



Ryc. 1. Prof. dr hab. Józef Kostrzewski. Fot. Witold Czarnecki
(12 VI 1950 r.)

Fig. 1. Prof. Józef Kostrzewski. Photograph by Witold Czarnecki
(12 VI 1950)

przedstawienia pradziejów Wielkopolski², przygotowanego w 1913 r., a wydanego w styczniu 1914 r. Opracowanie to, a także przystąpienie przez J. Kostrzewskiego do efektywnej pracy zawodowej w Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu w 1914 r. wyznaczają, zdaniem W. Antoniewicza³, początek procesu przełomu w zakresie badań prahistorycznych na ziemiach polskich. Drugie wydanie *Wielkopolski* [1923], poszerzone i pogłębione — według ów-

² J. Kostrzewski 1914; sam autor uważał ją za mało samodzielna. W dziejach nauki polskiej ta niewielka książeczka była jednak ewenementem, bo była pierwszą monografią w języku polskim, dotyczącą dzielnicy naszego kraju pozostającej pod zaborem; oparł ją autor w zakresie źródłowym głównie na pracach E. Blumego.

³ W. Antoniewicz 1953, s. 39 - 40.

czesnego poziomu rozwojowego prahistorii — erudycyjnie, stało się niewątpliwie jedną z głównych podstaw wszystkich ujęć syntetyzujących pradzieje „polskie” w okresie międzywojennym i tuż powojennym.

Pierwszych prób syntetyzujących pradzieje społeczeństw odrzańsko-wiślańskich dokonano wszakże dopiero około 1930 r. Reprezentowało je przede wszystkim obszerne dzieło W. Antoniewicza [1928]⁴, poddane nazbyt surowej krytyce ogólnej S. Krukowskiego, J. Kostrzewskiego i R. Jakimowicza, trafnej jednak w aspekcie faktograficznym⁵. Z kolei ukazały się encyklopedyczne próby J. Kostrzewskiego, publikowane w wydawnictwach zbiorowych [1927/28 i 1930 r.⁶], z których pierwsza była ujęciem ściśle faktograficznym. Za pełne wszelako ujęcie syntetyzujące J. Kostrzewskiego można uznać dopiero pracę napisaną w latach 1936 - 1938, a upowszechnioną w 1948 r. (mezolit do wędrówek ludów)⁷ i powstałą na jej tle względnie krótką, podporządkowaną celom popularyzatorskim wersję pradziejów Polski, wydaną w 1949 r.⁸ oraz opublikowane już w zgoła innych warunkach w 15 lat później, wspólnie z W. Chmielewskim (paleolit i mezolit) i K. Jażdżewskim (neolit, początki epoki brązu, okres wędrówek ludów), *Pradzieje Polski* [1965]. Powstanie tych prac syntetyzujących⁹ stało się możliwe dzięki postępowi badań w okresie międzywojennym i powojennym (intensywniejszych) w postaci uogólniających ujęć cząstkowych¹⁰, monografii, studiów, licznych przyczynków, sprawozdań z prac eksploracyjnych, a też na podstawie materiałów bezpośrednich (wykopaliskowych i muzealnych)¹¹. Co się tyczy pozycji chronologicznie ostatniej [1965], mamy w niej do czynienia z nieznaczną recepcją elementów współczesnych prac syntetyzujących¹² oraz zawartych w dyskusji nad periodyzacją pradziejów społeczeństw wiślańsko-odrzańskich na podstawie pojmowanego realistycznie historyzmu teoretycznego (marksistowskiego)¹³.

Dorobek syntetyzujący wielkiego prahistoryka rozpatrywać można wielorako. Tutaj proponuje się rozpatrzenie przede wszystkim aspektu metodologicznego owego dorobku; mianowicie podejmuje się próbę odtworzenia jego założeń metodologicznych oraz częściowo ich realizację praktyczno-badawczą.

⁴ W. Antoniewicz 1928.

⁵ Por. *Przeł. Arch.* 4, 1928 - 32, s. 101 - 106 (J. Kostrzewski), s. 139 - 162 (R. Jakimowicz), s. 162 - 172 (S. Krukowski).

⁶ J. Kostrzewski 1927/28, s. 177 - 200 (oraz inne różne hasła); 1930, s. 29 - 66.

⁷ J. Kostrzewski 1939 - 48, s. 118 - 359; paleolit opracował S. Krukowski, wczesne średniowiecze — R. Jakimowicz.

⁸ J. Kostrzewski 1949a.

⁹ A również: J. Kostrzewskiego opracowanie syntetyzujące pradzieje Wielkopolski [1955 — wyd. III], Pomorza [1966] i Śląska [1970].

¹⁰ Dla okresu międzywojennego szczególnie L. Kozłowski, K. Jażdżewskiego i T. Sulimirskiego, dla powojennego K. Jażdżewskiego oraz A. Gardawskiego (por. przypis 12).

¹¹ Por. J. Kostrzewski 1949a, s. 90 i n.; por. też przypis 3.

¹² T. Sulimirski 1955 - 59; A. Gardawski 1961; K. Jażdżewski 1965.

¹³ W. Hensel 1951, s. 17 - 36; por. też W. Hensel (red.) 1957.



Ryc. 2. Profesor Józef Kostrzewski w otoczeniu studentów — członków ekspedycji wykopaliskowej na Ostrowie Tumskim w Poznaniu. Obok profesora Kostrzewskiego siedzą: Aleksandra Pawlakówna i Zofia Hilczerówna, stoją: Barbara Machowska i Jan Żak.
Fot. Dionizy Dardas (17 VIII 1951)

Fig. 2. Prof. Józef Kostrzewski with his students — members of the excavation expedition on the Ostrów Tumski in Poznań. Next to the Professor are sitting: Aleksandra Pawlak and Zofia Hilczer. Standing: Barbara Machowska and Jan Żak. Photograph by Dionizy Dardas (17 VIII 1951)

2. GENEZA UJĘĆ SYNTETYZUJĄCYCH J. KOSTRZEWSKIEGO

Na genezę bezpośrednią ujęć syntetyzujących J. Kostrzewskiego złożyły się: naukowy geniusz uczonego, uformowany w pełnych sprzeczności warunkach końca XIX w. i pierwszej połowy XX w., oraz szeroko pojmowane zapotrzebowania społeczeństwa polskiego, artykułujące się w ramach dwukrotnie odradzającej się jego państwowości. Natomiast ich genezę pośrednią, współdziałającą z czynnikami wymienionymi, postępu w badaniach, ukonstytuowały również pewne związane z nimi założenia metodologiczne, *expressis verbis* nie formułowane.

A. GENEZA BEZPOŚREDNIA UJĘĆ SYNTETYZUJĄCYCH J. KOSTRZEWSKIEGO

Geniusz naukowy J. Kostrzewskiego wykrystalizowała — na podłożu specyficznych cech jego osobowości — przede wszystkim prowadzona przezeń rzetelna, pełna dynamizmu a zorganizowana praca badawcza, stanowiąca confirmację obranego sensu życia. Dzięki wyteżonej pracy osiągnął on olbrzymią erudycję w zakresie uprawianej dyscypliny, rozwinął umiejętność stoso-

wania jej analitycznej procedury badawczej i stworzył oryginalną wizję syntetyzującą. W tej ostatniej widział nie tylko formę końcowych konkluzji, wynikłych z własnego oraz intersubiektywnie zgromadzonego dorobku naukowego, w sposób selektywno-kumulatywny przekazywanego współczesnym i potomnym w postaci podstawy dalszych badań, lecz również formę służenia narodowi słowem i reprezentowanym przez nie oraz inspirowanym czynem. Jako świadomy rzecznik polskiego społeczeństwa narodowego słowo to i czyn kierował w szczególności przeciw nacjonalistycznym roszczeniom niemieckim o charakterze agresywnym, powodując się przy tym duchem solidaryzmu (organicyzmu) narodowego, pojmowanego niekiedy w sposób również nacjonalistyczny, lecz o charakterze defensywnym.

Tak urzeczywistnionej twórczości syntetyzującej uczonego sprzyjało zapotrzebowanie społeczne wyrażające się w tendencjach integracyjnych narodu i odrodzonej państwowości polskiej, zagrożonej stale przez imperializm niemiecki, szczególnie ekspansywny w czasie rządów nazistów, a po II wojnie światowej przez rewizjonizm pannieiecki. Z jednej strony zapotrzebowanie to głównie inteligencji polskiej dyktowało wizję uprawiania prahistorii o wyraźnym aspekcie światopoglądowym — jako nauki mającej legitymizować terytorialny zasięg państwowości polskiej poprzez gromadzenie danych świadczących o zasiedziałości słowiańskich (protopolskich) przodków na obszarze aktualnie polskiej przestrzeni życiowej. Z drugiej strony jednak przejawiało się ono w merytoryczno-poznawczym postulacie rozwijania się nauki, mianowicie:

a) ogólnie — dyscyplin historycznych w kierunku wypracowania wizji najdawniejszych dziejów (według koncepcji historyków tzw. „integralnych”), niezbędnej dla przedstawienia całości procesów dziejowych dokonywujących się na ziemiach nad Odrą i Wisłą w czasach przed ukształtowaniem się państwa i narodu polskiego;

b) szczególnie — formującej się nowoczesnej prahistorii dla określenia przez nią stanu jej rozwoju poznawczego i dalszych zadań badawczych, a także związanej z owym stanem i zadaniem — postaci usługowej dydaktyki społecznej tak uniwersyteckiej, jak i popularyzacyjnej.

B. GENEZA POŚREDNIA — REFLEKSJA METODOLOGICZNA NAD PISARSTWEM SYNTETYZUJĄCYM W PRAHISTORII EUROPEJSKIEJ

Zanim przejdziemy do próby odtworzenia założeń metodologicznych w ujęciach syntetyzujących J. Kostrzewskiego, zastanowić się wypada nad obiegową w czasach powstawania tych ujęć metodologią nauk historycznych, w tym również prahistorii.

Ujęcie syntetyzujące w naukach historycznych, w tym również w prahistorii, stanowi szczególnie przejaw pisarstwa historycznego. Ma ono — w formie narracji (ilustrowanej) — aspiracje tworzenia ogólnej integralnej wizji procesu dziejowego lub też istotnych jego dziedzin na określonej przestrzeni na ogół

według obranej osi¹⁴. Akceptację obranej osi determinuje zespół (niekiedy tylko „luźny” zbiór) dyrektyw metodologiczno-teoretycznych oraz ideologicznych. Zespół (zbiór) owych dyrektyw ogranicza z kolei selektywnie materiały informacyjne i preferuje ten czy ów czynnik generujący (nastawienie monistyczne) lub też zespół (czasem tylko zbiór) czynników (nastawienie pluralistyczne) tego procesu.

W czasach twórczości naukowej J. Kostrzewskiego można, mając na względzie konceptualne sposoby ujęć syntetyzujących w aspekcie merytoryczno-metodologicznym, wyróżnić trzy zasadnicze modele ich realizacji, mianowicie: erudycyjny, pseudoteoretyczny (quasi-teoretyczny) i teoretyczny¹⁵. Owe trzy modele metodologicznie związane są w piśmiennictwie historycznym (w tym też w prahistorii) z historyzmem. W każdym jednak z nich ów metodologiczny historyzm przybiera inną postać.

Modelowi erudycyjnemu, inspirowanemu dyrektywą „wie ist eigentlich gewesen” (jak właściwie było), odpowiadają: (a) historyzm skrajnie faktograficzny, którego zwolennicy, eksponując szczególną specyfikę badań historycznych, negują możliwości formułowania praw lub teorii (idiografizm przedmiotowy) oraz (b) historyzm umiarkowanie faktograficzny¹⁶, którego zwolennicy wprawdzie akcentują również pozanomologiczną specyfikę tych badań, jednak akceptują możliwość formułowania pewnych, wykraczających w zasadzie poza historię praw (głównie fenomenalistycznych) i teorii; niektórzy z nich traktują nawet swe faktograficzne ujęcia jako przesłanki do ich formułowania (idiografizm naukowoznawczy)¹⁷. Oś krystalizacyjną modelu erudycyjnego stanowi periodyzacja formalna (surowcowo-techniczna), krzyżowana z merytoryczną; istotę tej drugiej stanowi zbiór faktów uporządkowany z reguły w fenomenalistycznie, rzadziej instrumentalistycznie, pojmowane jednostki czasowo-przestrzenne tzw. kultury archeologiczne¹⁸, te zaś z kolei w układ synchroniczny i zarazem w sekwencję diachroniczną, w epokę/epoki.

Modelowi historyzmu pseudoteoretycznego, inspirowanemu dyrektywą „wie ist eigentlich geworden” (jak się właściwie stawało), odpowiadają nie różniące się w istocie od siebie metodologicznie, choć w szeregu kwestii opozycyjne, trzy niżej scharakteryzowane submodele.

Submodel ewolucjonistyczny, oparty na przesłankach naturalizmu (ontologicznych i metodologicznych), zwerbalizowany przez pozytywizm, cechują trzy główne koncepcje.

Pierwsza z nich (a) — to założenie o immanentnych, przestrzennie poligenetycznych i konwergentnych, czynnikach genezy i rozwoju społeczeństwa

¹⁴ Por. J. Topolski 1980, s. 189, 190, 197.

¹⁵ Ibidem, s. 172.

¹⁶ J. Kmita 1979, s. 83.

¹⁷ W kwestii idiografizmu przedmiotowego i naukowoznawczego por. A. Malewski, J. Topolski 1960, s. 24 i n.

¹⁸ Por. S. Tabaczyński 1971, s. 21 - 22, 27, 32, 34; J. Żak 1984, s. 85 - 86, 91; J. Kozłowski 1975, s. 37.

(jego natury ludzkiej) nie tylko jako całości, lecz również jego pojedynczych elementów-obiektów i mikroelementów w postaci przedmiotów mobilnych (których suma — atomizm — tworzy całość); głównym stymulatorem tego rozwoju jest zasadniczo technologia, umożliwiająca w miarę samorozwoju intensyfikację oraz przemiany i zmiany sposobów eksploatacji bogactw naturalnych (pewna rola czynnika środowiska naturalnego) i w związku z tym powodująca ogólnosocjokulturowe przemiany cząstkowe, a w konsekwencji — całościowe, o charakterze postępowym; z tym założeniem wiąże się ściśle następna.

Koncepcja druga (b) — to założenie o niezmienności (ahistoryzm) oraz o jednakowości „społecznej” psychiki ludzkiej (jako sumy psychiki jednostek = indywidualizm metodologiczny) i stąd o podobieństwach jej reakcji na podobne bodźce (psychologizm) i potrzeby (źródło konwergencji), powodujące w ich zaspokajaniu powstawanie podobnych wytworów kulturowych w różnych częściach globu.

Wreszcie trzecia (c) koncepcja o stałym i wiecznym, szybkim lub powolnym, ruchu postępowym w pradziejach, monolinearnym (ewolucjonizm klasyczny) lub (w wyniku recepcji elementów dyfuzjonizmu) polilinearnym (ewolucjonizm postklasyczny), rozwijającym się według fenomenalistycznie pojmowanych praw (nomologizm) oraz formy z formy według schematu rozwoju osobniczego (narodziny — rozwój z przemianami — śmierć = początek — rozwój z przemianami — kres), w efekcie końcowym w wersji klasycznej realizującym się w stadiach od dzikości poprzez barbarzyństwo do cywilizacji.

Oś ujęcia w tym submodelu stanowi periodyzacja formalna (surowcowo-techniczna), krzyżowana z merytoryczną — ewolucją socjokulturową. Tę rekonstruuje się poprzez porządkowanie określonych zbiorów zespołów i elementów kulturowych według zdroworozsądkowego kryterium ilościowego nagromadzenia w nich cech fenomenalistycznych. Stopień ich nagromadzenia w porządku typologicznym: prostota — kumulacja — złożoność wyznacza zasadniczo kolejność chronologiczną, a w rezultacie sumarycznie epokę; każda wspólnota socjokulturowa przechodzi poprzez kolejne epoki (stadia rozwojowe), przy czym każda epoka pozostaje w pewnej opozycji do poprzedzającej ją i po niej następującej, a jednocześnie między nimi zachodzi relacja ciągłości w diachronii¹⁹; a więc zjawisko (fenomen) dyskontynuacji/kontynuacji. Tak więc dla ewolucjonisty obraz dziejowy przejawia się jako ciąg następujących po sobie epok o coraz to bardziej złożonych i skumulowanych ilościowo zespołach socjokulturowych, w prahistorii głównie kulturowych, epok różniących się od siebie określonymi cechami, lecz też spojonych niektórymi cechami. Sekwencję epok, a także kres epoki — może niekiedy zakłócić zjawisko kataklizmu, lecz i on nie może doprowadzić do całkowitego zniszczenia socjokultury, bo jej treści i formy przeżywają i odżywają po tym zjawisku.

¹⁹ O ewolucjonizmie: J. Lutyński 1956; K. Moszyński 1958, s. 71 i n.; A. Pałubicka 1978, s. 140 - 141. O żywotności ewolucjonizmu (w postaci neowolucjonizmu) por. J. Szczepański 1971, s. 686 - 698.

Submodel dyfuzjonistyczny²⁰ (schematyczny historyzm kulturowy), kształtowany w ramach kombinacji przesłanek orientacji intuicyjnego antynaturalizmu²¹ z programowym idiografizmem²², łącznie z odwołaniem się do określonego *a priori* aparatu pojęciowego (neokantyzm), kojarzonej niekiedy (zwłaszcza na szczeblu empiryczno-analitycznym) — wbrew deklaracjom — z naturalizmem, obydwoch zwerbalizowanych w mniejszym lub większym stopniu przez pozytywizm, cechują przede wszystkim:

a) Założenie o monogenetycznych, skądinąd dywergentnych w rezultacie, czynnikach rozwoju społeczeństwa — w postaci wyodrębnionego (choć niekoniecznie nazwą) konkretnego ludu (wspólnoty etnicznej) — jako pewnej egzemplifikacji ludzkości, szczególnie zaś jego kultury (zasadniczy przedmiot badań), pojmowanej jako suma (atomizm) makro- i mikroelementów (przede wszystkim ich cech drugorzędnych) o formach z reguły niepowtarzalnych, kumulowanych poprzez tzw. zespoły luźne w „organiczne” całości różnego stopnia oraz charakteryzujących się własnością dyfuzji; głównym stymulatorem tej ostatniej ma być aktywność danego ludu, konkretyzowana w migracjach, w rozszczepianiu (por. darwinizm) i krzyżowaniu się, którym to zjawiskom w zakresie kultury odpowiadają zjawiska transpozycji (transmisji), dyferencjacji oraz interakcji (komunikowania, wymiany dóbr i doświadczeń oraz w ich wyniku innowacji); aktywność tę ogranicza wszakże obiektywna witalno-duchowa siła (paideuma) pędu „organizmu” danej kultury²³.

b) Założenie o względnej niezmienności natury ludzkiej (ahistoryzm) oraz przede wszystkim o jednakowości psychiki ludzkiej jako sumy (indywidualizm metodologiczny) psychik jednostkowych (jak w ewolucjonizmie), skorygowane jednak istotnie przez koncepcję o różnicującej roli oddziaływań

²⁰ Pomijamy tutaj tzw. hiperdyfuzjonizm anglosaski (panegipejanizm, panbabilonizm), ograniczając się do niemiecko-austriackiego (szkoła kręgów kulturowych).

²¹ Błędnie uważa się, że orientacja ta jest całkowicie antypozytywistyczna; z pozytywizmem łączył ją niewątpliwie fenomenalizm (pogląd, że przedmiotem wiedzy naukowej mogą być tylko zjawiska dane bezpośrednio w doświadczeniu) oraz akceptacja pozytywistycznej charakterystyki nauk przyrodniczych; antynaturalizm był natomiast antypozytywizmem w ogólnych założeniach teoriopoznawczych, według których poznanie jest wynikiem aktywnego przetworzenia „materiału wrażeniowego” dostarczanego przez zmysły, przy czym owo przetworzenie jest dziełem (kantowski aprioryzm) indywidualistycznie pojmowanego umysłu (szerzej w tej materii A. Pałubicka 1984, s. 83 i n.). Intuicyjny antynaturalizm za Kantem wyodrębniał historię jako autonomiczną sferę za pomocą pojęcia kultury, dzieje jej pojmując jako proces celowy, w którym realizują się immanentne „predyspozycje” dla osiągnięcia „społeczeństwa obywatelskiego” (por. Z. Kuderowicz 1973, s. 64 - 65).

²² W praktyce dyfuzjonizm formułuje jednak prawa fenomenalistyczne, zwłaszcza w odniesieniu do form rozprzestrzeniania oraz przemian (modyfikacji) mobilnych wytworów kulturowych w ustalaniu chronologii; zjawisko niepowtarzalności odnosi się głównie do historii (kultury) danego ludu i wynalazczości wyłanianych w jego obrębie wytworów kulturowych.

²³ Według L. Frobeniusa, którego koncepcje przeniknęły do praktyki prahistoryków silniej niż F. Graebnera, por. H. Jacob-Friesen 1928, s. 84 - 85.

poszczególnych, szetoko pojętych, środowisk (w tym też szczególnie naturalnego) w formułowaniu się odmiennych reakcji tejże psychiki na bodźce (psychologizm) i potrzeby; zaspokajanie ich powoduje powstawanie zróżnicowanych wytworów kulturowych, szczególnie zaś ich niepowtarzalnych form w różnych częściach globu, u różnych ludów, których to (ustalone w procedurze analitycznej) zbiory wielu różnorodnych form (jakości), w odpowiedniej liczbowo (ilościowo) koncentracji, dają podstawy tworzenia tzw. zespołów luźnych, umożliwiających rekonstrukcję kręgów socjokulturowych, szczególnie kulturowych; zakłada się przy tym, że kultura może powstać tylko z kultury²⁴.

c) Koncepcja o względnie postępowym (choć nie we wszystkich dziedzinach bytu²⁵ i nie na wszystkich obszarach), rozwijającym się w procesie zróżnicowania przestrzennego ruchu w dziejach; jest on prawie niepoznawalny w zakresie procesu genezy, poznawalny jest natomiast w sytuacji socjokulturowej, zwłaszcza kulturowej, w danym wycinku dziejów (pradziejów), mianowicie równoległe do możliwości rekonstrukcji kręgów kulturowych (w etnologii — odnośnych ludów); ich kontakty i krzyżowania się wiodą do nakładania się kręgów kulturowych oraz ich elementów na siebie (stratyfikacja kulturowa), w konsekwencji zaś do formowania się nowych, młodszych kręgów kulturowych; przy stałym oddziaływaniu czynnika zewnętrznego indywidualny rozwój określonego kręgu kulturowego przebiega według zasady dywergencji kulturowej, powodowanej walką z naturą²⁶ (por. antropogeografizm F. Ratzela), w szczególności według zapożyczonych z paleolingwistyki, a krzyżowanych wzajemnie modeli, mianowicie: „fizykalistycznego” — rozchodzenia się fal w akwenie w wyniku naruszenia równowagi cieczy w jego epicentrum oraz ich powrotu i „biologistycznego” rozrastania drzewa w krzewiastą koronę, a zarazem według schematu (jak w ewolucjonizmie) rozwoju biosobniczego²⁷ (narodziny — wzrost z przemianami — śmierć = początek — rozwój z przemianami — kres). Na podstawie owych założeń i koncepcji, odniesionych do generalizacji konkretno-historycznych, sformułowano, w pewnym sensie idealizująco, sekwencję czasowo-przestrzenną ludów o:

- prakulturze,
- kulturach zasadniczych, czyli kulturach I stopnia, mianowicie (a) totemistyczno-łowickich, (b) pasterskich (patriarchalnych) oraz (c) kopienicznych (matriarchalnych),

²⁴ O. Menghin 1931, s. 614.

²⁵ Pomijamy tutaj koncepcje wyznaniowo-religijne grupy wiedeńskiej o dwojakim charakterze postępu, mianowicie o postępie technologicznym a degeneracji (por. teorie antyczne, augustynizm) kultury symbolicznej w zakresie religii oraz moralności: W. Koppers 1921, s. 33; 1937, s. 10.

²⁶ O. Menghin 1931, s. 609 - 610.

²⁷ Schemat ten sformułował już prekursor ewolucjonizmu J. Georg Adam Forster (1754 - 1794), biorąc ze swym ojcem udział w drugiej podróży J. Cooka w latach 1772 - 1775, później w latach 1784 - 1787 był on profesorem uniwersytetu w Wilnie; oraz J. G. Herder w drugiej połowie XVIII w.

– kulturach pochodnych, czyli kulturach II stopnia, mianowicie (a) wolnopatriarchalnych i (b) wolnopatriarchalnych,

– wczesnych cywilizacjach²⁸, ujmowanych również na podstawie stopnia opanowania natury (walki z nią) jako „stadia” ((1) dzieciństwa pod presją natury, (2 - 3) zbratania się z naturą (plemiona) i (4) opanowania natury²⁹).

Oś ujęcia prahistorycznego w tym submodelu stanowi pericydacja formalna (surowcowo-techniczna, nie odbiegająca znacznie od sformułowanej przez ewolucjonizm), skrzyżowana z merytoryczną. Pierwsza wyznacza chronologię procesu dziejowego, druga natomiast wyznacza w ramach poprzedniej układ koegzystencjalnych i następujących po sobie prakultur i kręgów kulturowych według ich form i treści (nagromadzenia w nich cech fenomenalistycznych), uporządkowanych według zasięgów i dyspersji (terytorium) oraz stopnia opanowywania środowiska w procesie rozprzestrzeniania się populacyjno-osadniczego oraz kulturowego (gospodarka, społeczeństwo, życie duchowe). W praktyce prahistorycznej przedstawia się w ramach określonej jednostki geograficznej (czasem jednak prezentystycznie pojmowanej, tj. w ramach aktualnych granic państwa) kolejno ludy o:

- prakulturze,
- zaawansowanej kulturze łowiecko-zbierackiej,
- kulturze rolniczej i pasterskiej (neolit),
- kulturze protohistorycznej i
- średniowiecznej (właściwie wczesnośredniowiecznej)³⁰.

Trzeci submodel, realizowany tylko w prahistorii, to konstrukt prahistoryka i germanisty Gustafa Kossinny³¹, szczególnie popularny wśród prahistoryków pruskich ubiegłego półwiecza. Nie był on w pełni oryginalny. Był praktycystycznym synkretyzmem, krzyżówką zmodernizowanego ewolucjonizmu w prahistorii (O. Montelius), elementów pobieżnie znanego antropogeografizmu F. Ratzela (w sensie najstarszej fazy dyfuzjonizmu) oraz elementów (pseudonaukowego³²) antroporasizmu (inaczej kierunku rasowopsychologicznego)³³, szczególnie nordyzmu oraz wyeksponowanej na ich tle kon-

²⁸ O dyfuzjonizmie, zwłaszcza koncepcji kręgów kulturowych por. przypisy 24 i 29; por. też F. Graebner 1911; W. Koppers 1952, s. 11 - 65; por. opracowania H. Jacob-Friesen 1928, s. 83 - 85; J. Babicz 1962; E. Bulanda 1948, s. 427 - 438; Z. Sokolewicz 1974, s. 210 i n.; też część cytowanej w tych pracach literatury.

²⁹ O. Menghin 1931, s. 595, 609 - 610.

³⁰ Por. E. Wahle 1924, 1932, 1954.

³¹ Por. W. Hensel 1971, s. 465 i n.; J. Żak 1984, s. 92; J. Żak, D. Minta-Tworzowska 1988; por. przypisy 35 - 38.

³² J. Czekanowski nazywał go trafnie „kompleksem krótkogłowej gramatyki” (wykłady w UP w 1949 r.).

³³ Por. T. Szczurkiewicz 1970, s. 193 i n.; wymienić tutaj należy nazwiska: A. Gabineau, V. de Lapouge, O. Ammon, H. S. Chamberlain, L. Woltmann; wydaje się wszakże, że Kossinna koncepcję wartościującą rasę zaczerpnął również od Gustawa Klemma [1843, s. 195; 1846, s. 299], który w nawiązaniu do Herdera wysunął pogląd o rasach aktywnych i pasywnych, przez rasę rozumiejąc jednak lud (wspólnotę etniczną). Tak też

cepcji biopsychicznej aktywności określonego ludu (o roli ludu w ogólności — por. też same zapożyczenia z paleolingwistyki w dyfuzjonizmie), wspólnoty etnicznej jako nośnika odpowiadającej mu kultury o specyficznych cechach fenomenalistycznych; stąd bierze się (nie całkiem oryginalna³⁴) teza, że ostro zarysowany zasięg układu jej reliktywów (zjawisk) stanowi tzw. kulturę archeologiczną, czyli wyraźnie zarysowujący się zasięg tej kultury pozwala na prawnomocną jej identyfikację z zasięgiem wspólnoty etnicznej. Teza ta, sformułowana w trybie metodologiczno-dyrektywalnym, stała się główną przesłanką jego metody badawczej, zwanej przezeń „osadniczo-archeologiczną”³⁵ (przeze mnie etnoarcheologiczną³⁶, przez W. Hensla w heurystyce prahistorycznej etniczną kwalifikacją źródeł archeologicznych³⁷). Zasadniczym mankamentem tej metody było (i jest) błędne założenie o współzależności zjawisk (cech fenomenalistycznych), które od siebie tylko czasem współzależają.

Omówiony powyżej synkretyzm kossinnowski, w związku z jego wzmiankowanymi przed chwilą koneksjami (pomijając tutaj skądinąd nader istotną w jego konstrukcji wizji pradziejów presję szowinistycznego światopoglądu³⁸, pangermańskiego i wszechniemieckiego oraz europocentrycznego, a też prezydentyzmu, ujawnionych przede wszystkim w jego „prahistorii nacjonalnej”³⁹), nie odbiegał od szerzej pojmowanej orientacji pozytywistycznej (zwłaszcza spopularyzowanej)⁴⁰, będąc swoistą wypadkową naturalizmu i elementów

rozumiał zasadniczo ów termin lud=rasa (np. rasa germańska, żydowska, niemiecka) G. Kossinna, ponieważ jednak włączył doń też pojęcie rasy w sensie antropologii fizycznej, przeto określić go można jedynie jako częściowego rasistę, w żadnym przypadku jako rasistę w późniejszym sensie nazistowskim, nie ulega wszakże kwestii, że jego koncepcje germanomańskie weszły w skład mitów nazizmu, por. też przypis 42.

³⁴ Na tę możliwość zwrócił wcześniej uwagę O. Montelius 1888, s. 151 - 160 (wcześniej po szwedzku w 1884 r.); por. też [1899], s. 5. Sugerował ją wszakże już R. Virchow (zasięg grodów i ceramiki z ornamentem falistym) i S. Müller (zasięg kabłączków skroniowych), a w pewnym stopniu (grodziska meklemburskie i ceramika z ornamentem falistym) już F. Lisch [1847]. Warto podkreślić, że zainteresowania te oraz Kossinny odnosiły się do pogranicza słowiańsko-germańskiego, por. J. Żak 1974, s. 41 - 42, 47 (i literatura).

³⁵ G. Kossinna 1895, s. 109 - 112 (streszczenie referatu por. Światowit 26, 1895, s. 155 - 160); 1896, s. 30 - 32; 1886, s. 1 - 4; 1911, s. 1 - 3, 5, 13, 15, 17; 1920, s. 396; por. też S. Kurnatowski 1977, s. 159; oraz przypisy 33 i 42.

³⁶ Por. J. Żak 1984, s. 46 - 47. Terminu tego nie należy mylić z amerykańską etnoarcheologią.

³⁷ W. Hensel 1971, s. 465 i n.

³⁸ Sięgał on w pewnym stopniu do koncepcji J. G. Herdera [1792], głównie jednak dysertacji (1779) E. F. v. Hertzberga (kanclerza Fryderyka Wielkiego), „uzasadniającej” potrzebę aneksji zachodnich ziem polskich ze względu na tradycje germańskiego osadnictwa oraz sugestii P. Legarde'a (1892) o wielkości, potędze, geniuszu organizacyjnym i kulturotwórczym Germanów oraz ich misji dziejowej w Europie.

³⁹ G. Kossinna 1912, s. IV - VI, 86; 1919, s. 2 i n.; 1927, s. 10.

⁴⁰ Nieporozumieniem jest jednak sugestia (A. Grzegorzczak 1980, s. 119), że G. Kossinna był „czystym” pozytywistą (historyzm psychologiczny) wykorzystującym praktycznie założenia poglądów H. Taine'a; por. przypis 41. Pewne zbieżności z H. Taine'em

intuicyjnego antynaturalizmu⁴¹, między idiografizmem a nomologizmem (prawa fenomenalistyczne!). Z rozmieszczonych w wielu publikacjach wypowiedzi G. Kossinny wynika, że „kossinnizm” cechuje kilka założeń.

Założenie (a), powstałe na tle koncepcji F. Ratzela i w związku z tym zbieżne z dyfuzjonizmem, o monogenetycznych, ale i w rezultacie dywergentnych (zwłaszcza dzięki migracjom), czynnikach rozwoju społeczeństwa w postaci konkretnego ludu (wspólnoty etnicznej), związanego bytowo ze ściśle określoną przestrzenią; lud ten stanowi według G. Kossinny organiczną całość (sumę jednostek — indywidualizm metodologiczny) biopsychiczną, wspólnotę krwi (kości) — ducha (psyche), czyli rasę⁴²; owa rasa (lud) stymuluje się we wszelkich odmianach swej działalności immanentnymi właściwościami specyficznej dlań psychiki społecznej (psychologizm), we wszystkich przejawach swego bytu, zwłaszcza w zakresie będącej emanacją „rasowego ducha”⁴³ (psyche) kultury. Kultura ta bowiem to suma (atomizm) makro- i mikroelementów (zjawisk-objektów stałych i mobilnych, pojedynczych i zbiorowych) o formach tradycyjnych, modyfikowanych oraz innowacyjnych, powtarzalnych i niepowtarzalnych, obdarzonych z kolei cechą samorozwoju (forma z formy) i rozprzestrzeniania się. Działalność ludu (rasy) ogranicza wewnętrznie jego biopsychika, zewnętrznie zaś suma oddziaływań środowiska naturalnego, geobiotycznego (miejsca w przestrzeni o określonych własnościach) i konfiguracji społecznej, mianowicie etnicznej i politycznej.

„Kossinnizm” cechuje dalej założenie (b) o niezmienności w swej istocie natury ludzkiej (ahistoryzm) w obrębie ludu (rasy), zwłaszcza jego biopsychiki, w szczególności psychiki; uformowała się ona na stałe (por. J. Kollmann) w dalekiej przeszłości w wyniku utrwalenia się form reakcji psychicznej (psychologizm) na długie i permanentne oddziaływanie środowiska naturalnego o specyficznych własnościach, generujących bodźce i potrzeby oraz tryb ich zaspokajania w izolacji od ościennego otoczenia innych (ras) ludów (por. F. Ratzel). Stała się tedy owa natura dziedziczna (zakodowana genetycznie), ukonstytuowana w zależności od rodzaju środowiska naturalnego, od łatwości lub trudności w jego opanowaniu. W ten sposób rodziły się różne ludy (rasy), aktywne albo pasywne (por. G. Klemm i V. de Lapouge)⁴⁴, tym wyraźniej zaznaczające się w dziejach im aktywniejsze; wśród tych drugich niektóre są szczególnie dynamiczne, niejako obdarzone „misją dziejową” (np. Germanie). Tak zdeteterminowany lud (rasa) jest twórcą konkretnej kultury, która jest specyficzna; podlega ona przemianom (historyzm) dzięki aktywności ludu

tłumaczyć należy akceptacją przez Kossinnę rozpowszechnionej wersji pozytywizmu, w skład której wchodził również taineizm i poglądy doń zbliżone.

⁴¹ J. Zak 1981, s. 22 - 23.

⁴² Por. przypis 33; G. Kossinna 1912, s. IV - VI, 84 - 86; G. Kossinna, E. Blume, *Mannus* 4, s. 451; G. Kossinna 1920, s. 251 - 253; koncepcja rasy nawiązuje do tradycji herderowskiej (por. przypis 33; J. G. Herder 1792, s. 26).

⁴³ Por. R. Hachmann, G. Kossack, K. Kuhn 1962.

⁴⁴ Por. przypis 33.

(rasy) w określonym środowisku naturalnym oraz kontaktom międzyetnicznym. Przemiany te jednak odnoszą się zasadniczo nie do treści determinowanych biopsychiką, lecz do formy; są modyfikacjami, najczęściej samorodnymi (por. ewolucjonizm), w szczegółach — formy z form, częściowo jednak powstałymi w wyniku dyfuzji i recepcji elementów obcych, możliwych dzięki kontaktom pokojowym lub zbrojnym, zwłaszcza w toku migracji.

„Kossinnizm” wreszcie charakteryzuje koncepcja (c) o ruchu postępowym w dziejach (pradziejach), którego podmiotem jest lud (rasa) o wrodzonych, rozwijanych właściwościach twórczych, tym donioślejszych, im większa w ich ramach aktywność, mobilność, inteligencja; wyładowują się one we wszystkich formach jego bytu ludzkiego, zwłaszcza w tworzeniu własnej kultury. Rozwój ludu (rasy) następuje przez zwiększanie się zasiedlonego przezeń terytorium (aneksja terytoriów oraz innych ludów) lub jego zmniejszanie (konsolidacja habitacyjna) oraz przez migrację-ekspansję (migracjonizm), nieraz daleko siężną — w poszukiwaniu nowych ziem, inspirowaną potrzebą wyładowania swej energii, pędem aktywizmu (ludu) rasy (psychologizm). Nową ziemię pozyskuje się na drodze pokojowej przez negocjacje lub militarnej, zwłaszcza przez podbój; zwycięski podbój⁴⁵ stwarza na podbitym terytorium sytuację dwuetniczną, rasę (lud) najeźdźców-zwycięzców, panującą i rasę podbitych autochtonów, podporządkowanych politycznie. W procesie współbywania zachodzi proces asymilacji: liczna rasa (lud) allochtoniczna asymiluje autochtoniczną, stając się z reguły elitą, warstwą rządzącą; nieliczna rasa (lud) allochtoniczna (ograniczona do grupy nielicznych najeźdźców) podlega asymilacji przez masę tubylców, jednak przynajmniej część jej wchodzi w skład elity, warstwy rządzącej⁴⁶. Nieco inaczej przedstawia się kwestia kultury, której dana rasa (lud) jest stymulatorem; rozwija się ona, w miarę aktywności jej twórcy-nosiciela, w środowisku własnym samorodnie w zakresie treści i form; pewną jednak rolę w „rozwoju” niektórych, w zasadzie mniej istotnych, form kulturowych ma recepcja, powstała na tle kontaktów pokojowych (wymiana) i zbrojnych (zdobycz); w toku wędrówek ludu (rasy) proces recepcji przebiega szybciej; w warunkach podboju, w układzie dwuetnicznym, mamy do czynienia początkowo z układem dwukulturowym, natomiast w procesie współbywania zachodzi proces wzajemnej infiltracji kulturowej w różnym stopniu: gdy lud (rasa) najeźdźcy jest liczny, wówczas dominuje jego kultura, gdy zaś nieliczny, wówczas ogranicza się on początkowo do grupy elitarnej, która z czasem przyjmuje również kulturę podbitych autochtonów, przeżywającej wówczas swoje odrodzenie⁴⁷.

Oto zaś ostatni rys „kossinnizmu”. Wyraża go koncepcja (d) postulująca rekonstrukcję pradziejów wyekspansowanej szczególnie wspólnoty etnicznej

⁴⁵ Por. G. Kossinna 1911, s. 17 - 18. Teoria ta była obiegowa w czasach Kossinny; por. A. Post 1875; L. Gumplowicz 1875; rasa jako wspólnota etniczna.

⁴⁶ G. Kossinna 1911, s. 17.

⁴⁷ Ibidem s. 18.

(ludu-rasy) za pomocą naukowej, „metodycznej archeologii osadniczej”; realizować ją należy w dwóch etapach, mianowicie: w etapie archeologii obserwacyjnej (systematyka: typologia form wraz z ich rozprzestrzenieniem — na zasadach nauk przyrodniczych i chronologia), wiodącej do ustalenia konkretnej kultury (archeologicznej) i jej sekwencji (kontynuacji/dyskontynuacji) oraz w etapie archeologii interpretacyjnej, wykluczającej (z wyjątkiem epok najstarszych) analogony etnologiczne, pozaeuropejskie przy tolerowaniu analogonów europejskich; prowadzi ona do opisu archeologicznej kultury (tu przeskok myślowy do kultury globalnej) w aspekcie humanistycznym (psychika), zwłaszcza preferowanym — etnicznym. Etnos rekonstruuje się na podstawie znanej koncepcji (metody), że wyodrębnione „terytoria kulturowe [archeologiczne — J. Ż.] są terytoriami plemion/ludów”, posiłkując się metodą retrogresywną, odniesioną do antycznych źródeł pisanych — w celu określenia etnonimu⁴⁸. Realizacja owych założeń i koncepcji, przy obiegowej klasyfikacji prahistorii jako nauki przyrodniczo-humanistycznej, dawała w efekcie syntetyzujące ujęcie pradziejów w charakterze prostej kumulacji. Przedmiotem kumulacji stała się wiedza selekcyonowana światopoglądowo (pozytywistyczna koncepcja postępu jako motorycznej siły rozwojowej), uporządkowana według wymogu sekwencji czasowo-przestrzennych. Oś formalną takiego ujęcia stanowiła periodyzacja formalna, posługująca się kryterium surowcowo-technicznym, o ustalonych już przez O. Monteliusa zrębach, a zmodyfikowana w szczegółach chronologicznych dorobkiem prahistorii europejskiej, w tym również samego G. Kossinna, wyróżniająca poszczególne epoki (kamienia, brązu, żelaza), a w ich ramach poszczególne kultury archeologiczne w aspekcie kontynuacji lub dyskontynuacji. Oś merytoryczną tej periodyzacji tworzyły, w ramach periodyzacji formalnej, dzieje wspólnot etnicznych (ludów-ras), ich labizacje (migracjonizm), powodowane przede wszystkim duchem (psyche) rasy (ludu).

Wszystkie wyżej scharakteryzowane trzy submodele, jak już sygnalizowano, nawiązywały do respektującej perspektywy poznawczej potocznego doświadczenia orientacji pozytywistycznej, z jej fenomenalizmem, indukcjonizmem i psychologizmem oraz naturalizmem (kojarzonym niekiedy z antynaturalizmem intuicyjnym). Dlatego nie były one w stanie dostrzec różnic między subiektywno-społecznymi kontekstami kulturowymi minionych działań czy ich wytworów, specyficznymi determinantami obiektywno-historycznymi tych kontekstów, a narzucającymi się badaczowi, wynikłymi bowiem z jego własnej kultury, kontekstami tych działań i wytworów oraz ich determinantami aktualnymi, traktowanymi w praktyce jako ponadczasowe, zrównywanymi z obiektywną (niezależną od świadomości podmiotu) rzeczywistością, mającą być sumą autonomicznych zjawisk/form poznawalnych rzekomo przez bierny z reguły (intuicyjnie czasem czynny) podmiot, tylko „odzwierciedlający” rzeczywistość. Dla pozytywistycznego sposobu

⁴⁸ G. Kossinna 1911, s. 4, 17; 1909, s. 3; 1912, s. 134, por. przypis 35.

legalizacji poznania naukowego ujęcie prawomocne powstaje jedynie na drodze prostej kumulacji wiedzy o charakterze fenomenalistycznym i wymaga, by podstawą tej kumulacji i jej ramami była obserwacja oraz stopniowalna indukcja (indukcjonizm), a jej wewnętrzna strukturalizacja była zgodna z zasadą indywidualizmu przedmiotowego (ontologiczne wzmocnienie indywidualizmu metodologicznego). Zindukowana obserwacja umożliwia ustalenie „praw” rozwoju ludzkości, przy czym przez prawo rozumie się „taki sposób wyjaśniania, który przy uwzględnieniu całego osiągalnego materiału doświadczalnego odnośnie do aktualnie postawionej kwestii dostarcza, za pomocą środków logiki rzędu zjawisk w najprostszej, ogólnie wyjaśniającej (oświetlającej) formule końcowej, a tym samym zabezpiecza największą osiągalną pewność oraz optymalną podstawę wykorzystania doświadczenia”⁴⁹. W ten sposób uzyskać można jedynie typowe prawa fenomenalistyczne, absolutyzujące perspektywę ogólną badacza w kulturze mu współczesnej. Niedostrzeżenie „przekonaniowego” charakteru doświadczenia, motywującego działania i wytwory przeszłości, a także własny sposób myślenia badawczego, doświadczenia — w jednym i drugim przypadku — znajdującego się wewnątrz odpowiednich kultur, przedstawia się szczególnie w traktowaniu jego wyobrażeń jako swego rodzaju pewnej dziedziny obiektywnej, podlegającej działaniu prawidłowości fizyczno-biopsychicznych lub choćby tylko psychicznych (psychologizm). Z racji powyższych cech wszystkie te trzy opisane powyżej submodele określić można jako przejaw historyzmu przedteoretycznego.

Zgola odmiennie przedstawia się kwestia trzeciego modelu historyzmu (ściśle) teoretycznego, raczej obcego J. Kostrzewskiemu. Historyzm ten⁵⁰ zakłada materializm historyczny w wersji realistycznie interpretowanej (istnieją jednak inne wersje interpretacji); ów materializm stanowił teorię całościową procesu społecznego. Wywieść zeń można koncepcję generalną, w myśl której prawa (teorie) historyczne (społeczne) mają charakter ściśle teoretyczny (pozostając logicznie nieporównywalne z fenomenalistycznymi uogólnieniami potocznego doświadczenia): odnoszą się one do prawidłowości ramowych. Na gruncie tak pojętego historyzmu teoretycznego, wyjaśnia się „twierdzenia ogólne opisujące prawidłowości (ramowe...) rządzące rozwojem poszczególnych dziedzin rzeczywistości społecznej w poszczególnych okresach historycznych”⁵¹, przyjmując, że osią formalną i zarazem merytoryczną jest ciąg przekształceń dynamicznej praktyki społecznej, determinowanej koniecznością odtwarzania i przetwarzania obiektywnych warunków bytu społecznego, tak w dziedzinie socjoorganizacji/socjostruktury (aspekt społeczno-produkcyjny praktyki) i sprzężonej z nią zwrotnie gospodarki (aspekt materialno-produkcyjny tej praktyki), jak i też powstałej w związku genetycznym i rozwijającej

⁴⁹ H. Schneider 1911, s. 126.

⁵⁰ J. Kmita 1979, s. 84, 85. Pomijamy tu materializm dogmatyczny oraz instrumentalistycznie traktowany, również marryzm.

⁵¹ J. Kmita 1979, s. 86.

się na ich tle świadomości społecznej (aspekt subiektywno-racjonalny tejże praktyki), z kolei na nie oddziaływającej. Świadomość ta przybiera postać kolektywną⁵² oraz odpowiednio zaznacza się w nieodtwarzalnej prahistorii świadomości indywidualnej. Nie ulega kwestii, że tak pomyślany model historyzmu bardzo trudno urzeczywistnić w praktyce badawczej prahistorii. Wymaga on nie tylko odpowiedniej interpretacji wyników badań empirycznych lecz — co więcej — ścisłego sprzężenia ich z eksplanacyjną refleksją teoretyczną. Nie można bowiem pominąć faktu, że źródła, jakimi dysponuje nasza dyscyplina, nie są w stanie odpowiedzieć na szereg pytań teoretyczno-historycznych oraz informować równomiernie o wszystkich dziedzinach złożonego procesu dziejowego; w wielu przypadkach skazani jesteśmy na hipotezy. W konsekwencji pytania teoretyczne muszą pozostać bez odpowiedzi, przy czym odpowiedzi *ad hoc* uważać należy za nieprawomocne. Ale pamiętać również należy, że materializm historyczny, realistycznie interpretowany, nie rości sobie prawa arbitra prawomocności, albowiem jedną z jego naczelných dyrektyw stanowi koncepcja prawdy, traktowanej jako proces tworzenia prawdy absolutnej poprzez nie zawsze ciągle układy prawd względnych, ujmowanych jako jej konkretyzacje.

C. PRZESŁANKI METODOLOGII J. KOSTRZEWSKIEGO

Przegląd aspektu metodologicznego obiegowych modeli syntetyzujących, funkcjonujących w czasach działalności naukowej J. Kostrzewskiego oraz ich konfrontacji z jego twórczością (por. niżej) pozwala twierdzić, że korzystał on w praktyce zasadniczo z modelu drugiego, z historyzmu pseudoteoretycznego, mieszczącego się w ramach szeroko pojętej orientacji pozytywistycznej, nie obstając *explicite* przy żadnej z jego odmian (submodeli).

Metodologia J. Kostrzewskiego wykazuje stosunkowo najwięcej zbieżności ze zmodernizowanym ewolucjonizmem w wydaniu prahistoryka O. Monteliusa, uzupełnionych wszakże elementami kossinnizmu (czerpiącego *notabene* również z inspiracji O. Monteliusa). J. Kostrzewski akceptował mianowicie:

(a) założenie G. Kossinny o światopoglądowej funkcjonalności prahistorii, negując jednak uprawomocnione przezeń konkretne sądy wartościujące o implikacjach agresywno-nacjonalistycznych (pangermańsko-niemieckich) i przeciwstawiając im własne, powodowane patriotyzmem o odcieniu wszakże defensywno-nacjonalistycznym (słowiańskim — polskim);

(b) założenie wówczas obiegowe w humanistyce środkowoeuropejskiej o wspólnocie etnicznej, o ludzie jako podmiocie dziejów (pradziejów), kamuflowane w narracji prahistorycznej często pod nazwą „świata rzeczy”, przy jednoczesnym odrzuceniu kossinnowskiego utożsamiania wspólnoty etnicznej

⁵² Por. J. Kmita 1980, s. 76.

(ludu) z rasą wraz z jej wartościowaniem pod względem aktywności i pasywności socjokulturowej;

(c) koncepcję G. Kossinny o identyfikacji zasięgu określonej archeologicznej jednostki czasowo-przestrzennej tzw. kultury (archeologicznej) z zasięgiem wspólnoty etnicznej plemienia, jednak z istotną modyfikacją o możliwościach odchylenia od tej zasady;

(d) koncepcje częściowo wynikające z refleksji własnej o przemianach i zmianach tej kultury (jej cech obserwowalnych) bez zmiany nosiciela etnicznego;

(e) koncepcje (por. punkt (b)) nawiązujące do tradycji ówczesnych dyscyplin historycznych preferującej historię polityczną kosztem społecznej i gospodarczej, zmierzające do ograniczania interpretacji historycznej kultury archeologicznej do kwestii etniczno-politycznych.

Powyższe założenia i koncepcje oddziaływały na treść oraz w pewnym stopniu na formę ujęcia syntetyzującego J. Kostrzewskiego. Treść jego stanowił kumulowany/selektywny dorobek własny, prahistorii europejskiej i polskiej, odpowiednio uporządkowany formalnie według epok, a w ich ramach sekwencji /koegzystencji kultur (archeologicznych) o określonych ich twórcach-nosicielach. Pewną rolę w zakresie formy, zwłaszcza narracji jego oryginalnego ujęcia odegrała selekcja sposobów ujęć O. Monteliusa⁵³, C. Schuchhardta⁵⁴, w mniejszym stopniu E. Wahlego [1924, 1932, 1954] i G. Kossinny [1912, 1919, 1927].

3. PRÓBA PRZEDSTAWIENIA METODOLOGII J. KOSTRZEWSKIEGO

Jak już wyżej kilkakrotnie wspomniano, J. Kostrzewski nie zajmował się szczególnie metodologią prahistorii, pasjonując się przede wszystkim jej badawczymi zadaniami empirycznymi. W związku z tym nie sformułował bliżej teoretycznych, a tym bardziej metodologicznych założeń przez siebie stosowanych. Wnioskować o nich można jedynie na podstawie wzmianek w jego niektórych pracach oraz z analizy jego dzieł, zwłaszcza ujęć syntetyzujących, a też z dorywczych wypowiedzi, konfrontowanych z obiegowymi kierunkami metodologicznymi.

Koncepcja prahistorii J. Kostrzewskiego, jak i jemu współczesnych, mieści się w ramach orientacji pozytywistycznego scientycyzmu z typowym dlań naturalizmem, infiltrowanym wszakże, głównie w zakresie interpretacyjnym, przez intuicyjny antynaturalizm. Określić ją można ogólnie jako historyzm pseudoteoretyczny, ściślej — historyzm pojmowany empirycystycznie, w pewnym sensie zdroworozsądkowo.

Genezą prahistorii w aspekcie metodologii i teorii J. Kostrzewski nie interesował się. Prahistorią (wówczas: prehistorią) zwie natomiast nasz Mistrz

⁵³ Por. O. Montelius 1906 (wcześniej po szwedzku).

⁵⁴ C. Schuchhardt 1935.

naukę mającą na celu odtwarzanie zamierzonego okresu dziejów ludzkości, poprzedzającego czasy historyczne⁵⁵ (tj. czasy przed pojawieniem się źródeł pisanych na konkretnych obszarach), odtwarzanie bytu człowieka prądziejowego we wszystkich jego przejawach, a więc przede wszystkim etniczno-politycznym, a też gospodarczym, społecznym i duchowym (w tym artystycznym) oraz przemian tego bytu, poczynając choćby od produkcji pierwszych narzędzi i osiągnięcia umiejętności niecenienia ognia⁵⁶. Jej zadaniem w odniesieniu do ziem polskich jest nadto „poznanie najdawniejszych dziejów politycznych i stwierdzenie [...] odwiecznej zasiedziałości [...] naszych przodków (słowiańskich) w dorzeczu Odry i Wisły, co nie jest pozbawione znaczenia aktualnego”⁵⁷; poznanie tych pradziejów w tym aspekcie jest możliwe w wyniku kompleksowej działalności badawczej prehistorii, paleolingwistyki, historii antycznej i wczesnośredniowiecznej (źródła pisane), antropologii fizycznej, paleobotaniki z paleozoologią oraz (porównawczo) etnologii europejskiej. Wyniki ich badań wskazują na siedziby oraz aktywność Słowian w pradziejach środkowo-europejskich⁵⁸.

Rozwój pradziejów w ujęciach syntetyzujących J. Kostrzewskiego ma charakter generalnie ewolucyjny, podobnie jak O. Monteliusa. Ewolucja ta występuje w nich jednak w trzech odmianach. Szczególną predylekcję wykazuje nasz Mistrz do ewolucji linearnej, a więc — do rozwoju pojmowanego jako stopniowe narastanie lub zanikanie przemian ilościowych zjawisk socjokulturowych, wiodących do zmian jakościowych tychże zjawisk, o różnej wielkości⁵⁹. Nie oznacza to jednak, by negował on obecność w określonych sytuacjach dziejowych innych form ewolucji. Tak więc docenia rolę w pełni ewolucji krzewiastej, czyli przemian i zmian zjawisk socjokulturowych w postaci dywergencji (zróznicowania) zjawisk socjokulturowych, i to albo o genezie zewnętrznej, czyli powodowanej czynnikami zewnętrznymi, głównie migracją populacyjną (etniczną) i odpowiadającą jej transpozycją socjokulturową zjawisk, albo o genezie wewnętrznej, inspirowanej czynnikami socjokulturowymi o określonym środowisku, w tym również na tle jego stopnia i środków dynamiki adaptacji środowiska naturalnego⁶⁰. I pierwsza i druga mogą z kolei podlegać dalszej ewolucji, mianowicie unifikującej, tj. integrującej oraz *mutatis mutandis* dezintegrującej w wyniku oddziaływań zewnętrznych (migracja, kontakt, dyfuzja), krzyżujących się z wewnętrznymi⁶¹.

Zgodnie z wyżej, skrótowo, przedstawionymi założeniami metodologiczno-

⁵⁵ J. Kostrzewski 1930, s. 29.

⁵⁶ J. Kostrzewski 1946b, s. 29.

⁵⁷ J. Kostrzewski 1946b, s. 17, 23.

⁵⁸ J. Kostrzewski 1946a, s. 8 i n.; 1947, s. 98 - 102; 1946, s. 169 - 173; por. też W. Hensel 1946, s. 1 - 4.

⁵⁹ J. Kostrzewski 1965, s. 10 i n., 127 i n.

⁶⁰ J. Kostrzewski 1965, s. 5 i n.; głównie jednak analiza prac tego uczonego, zwłaszcza prac syntetyzujących.

⁶¹ Por. prace syntetyzujące J. Kostrzewskiego.

-teoretycznymi, a w pewnym zakresie też i światopoglądowymi, J. Kostrzewski przedstawił rozważany przezeń obszar pradziejów w zasadzie jako ewolucję, przerywaną jednak niekiedy dysewolucją (migracją), porządkując ją w epoki, okresy, podokresy, zawsze jednak ze znaczną ostrożnością w formułowaniu konstatacji natury ogólnej. Byłoby wszakże błędem sądzić, że owe założenia oddziaływały jedynie na ujęcia syntetyzujące. Odnosiły się one także do analizy i rzutowały na opis materiału źródłowego.

Nie odbiegając od obiegowych koncepcji pozytywistycznych J. Kostrzewski (jak zresztą większość dzisiejszych prahistoryków) utożsamiał proces poznania z procesem badania, a indukcję, odnoszącą się do układu fenomenów, uważał za zasadniczą procedurę pozyskiwania wiedzy prawomocnej.

Badanie (poznanie), jak można wnioskować z tekstów Mistrza, powinno przebiegać empirycystycznie — trójstopniowo. Opis powinien poprzedzać analizę, a jej wyniki — stanowić podstawę syntetyzowania.

Najniższy etap — to pozyskanie, opis i uporządkowanie badanego materiału przedmiotowego, czyli podanie „nagich faktów” w określonym układzie. Materiał ten stanowi źródło poznania, istniejące obiektywnie. Tworzą je pozostałości po pracy i myśli ludzkiej. Zwie się je zabytkami, też znaleziskami — bądź nieruchomymi (obiekty osadnicze i grobowe, skarby, znaleziska luźne), bądź ruchomymi (narzędzia, ozdoby itd.)⁶². Na każdy zabytek (przedmiot) składa się zestaw elementów: tworzywo, technika, forma z ornamentyką oraz wiążąca się z nim funkcjonalność (stosowalność praktyczna — aktualizująco ustalana); dla postępowania badawczego szczególnie duże znaczenie ma forma⁶³, stąd w opisie należy uwzględnić ją szczególnie, nie zaniedbując wszakże warunków odkrycia. Z opisem *sensu stricto* powinny konweniować rysunek czy fotografia lub jedno i drugie. Opis może stanowić rezultat bezpośredniego, wzrokowo-dotykowego postrzegania materiału przedmiotowego oraz (co wiąże się częściowo z antynaturalizmem intuicyjnym) aktywno-zmysłową transformacją tego materiału przez indywidualny lub pozaindywidualny podmiot — tym lepszą, im lepsze kwalifikacje i talent oraz dojrzała jego refleksja naukowa. Materiał powinien być tak opisany, co zresztą realizowane było w praktyce badawczej J. Kostrzewskiego, aby w opisie swym mógł być nie tylko weryfikowalny, lecz również — podlegać reinterpretacji. Z kolei materiał ten należy porządkować, klasyfikując tworzące go przedmioty, wytwory ludzkie, w szczególności zaś ich formy — ulegające w ciągu swej immanentnej ewolucji, postępowej lub wstecznej, prawidłowościom przemienno-zmiennym takim, jakim podlegają istoty biotyczne⁶⁴; forma więc rodzi formę (jak twierdził H. Taine, a za nim inni, wśród nich też O. Montelius i G. Kossinna). Stwier-

⁶² J. Kostrzewski 1946b, s. 2 - 4, 22 - 23; D. Minta-Tworzowska 1988.

⁶³ Na podstawie analizy prac analitycznych J. Kostrzewskiego.

⁶⁴ W tym też w konkretnych sytuacjach, stąd nieobcy był J. Kostrzewskiemu skeu-omorfizm (zmiana tworzywa poprzez nieznaczną zmianę formy), koncepcja, że zmiana środowiska pociąga zmianę tworzywa i formy, oraz koncepcja, że zmiana funkcji wiąże się ze zmianą potrzeb i zadań w obrębie danej kultury.

dzenie to stwarzało podstawy klasyfikacji w postaci typologii formalnej oraz przestrzennej (chorologii); ich łączne wyniki korygowane niekiedy stratygrafia umożliwiają ustalenie chronologii, które następnie odniesione do przestrzeni — wraz z określonym zbiorem znalezisk różnego rodzaju o specyficznych i niespecyficznych cechach — można zdefiniować jako jednostkę przestrzenno-kulturową, w skrócie: kulturę (archeologiczną), realistycznie (w sensie jednak fenomenalistycznym) pojmowaną.

Drugi etap — to próby „uhistorycznienia” owej jednostki. Polega ona przede wszystkim na nadaniu jej etykiety etnicznej na zasadzie tożsamości zasięgu ww. jednostki z zasięgiem ludu o organizacji plemiennej, zasady przejętej formalnie od G. Kossinny, z pewną modyfikacją dopuszczającą odchylenia jednak od tej zasady, i względnej weryfikalności tej próby wynikami badań innych dyscyplin komplementarnych⁶⁵.

Ostatni etap — to próba ujęcia syntetyzującego, pojmowanego jako prezentacja — rekonstrukcja procesu kumulacji prostej i selekcyonowanej w aspekcie merytorycznym i światopoglądowym wiedzy — w sekwencji czasowo-przestrzennej, czyli wokół osi periodyzacji formalnej. Oś merytoryczną ujęcia J. Kostrzewskiego — w ramach tej periodyzacji formalnej — stanowi zasadniczo problematyka względnej stabilizacji etnokulturowej, przerywanej względną labizacją lub stanowiącej podłoże stabilizacji labizacji/migracji, przy ciągłości kulturowej, też w aspekcie osadniczym⁶⁶.

4. KONKLUZJE

Metodologię J. Kostrzewskiego, *notabene* nigdzie przez niego *explicite* nie sformułowaną, można określić jako mieszczącą się w nurcie szeroko pojmowanej orientacji pozytywistycznej (z wtrętami antynaturalizmu intuicyjnego), w szczególności w prahistorii w postaci umiarkowanego ewolucjonizmu postklasycznego.

Dziś orientacja pozytywistyczna, nawet w wydaniu neopozytywizmu, podlega w humanistyce i z „lewa” (marksizm), i z „prawa” (hipotetyzm⁶⁷) silnej krytyce. W jej to ramach w humanistyce zrodził się historyzm o różnych odcieniach, nie akceptowany wszakże przez niektóre późniejsze orientacje metodologiczne. Bez pozytywistycznej, zwłaszcza ewolucjonistycznej, orientacji w humanistyce nie byłoby jednak możliwe wykształcenie się prahistorii europejskiej ze starożytnictwa w drugiej połowie XIX i w początkach XX w.; również w naszym kraju. W Polsce początek rozwoju prahistorii,

⁶⁵ J. Kostrzewski 1930, s. 33, 34.

⁶⁶ Por. J. Kostrzewski 1965, s. 5 - 9, 131 - 132.

⁶⁷ W Polsce niektórzy (nieliczni) prahistorycy deklarują się jako zwolennicy hipotetyzmu, jednak nie bardzo rozumieją istotę tego kierunku, wykazując przy tym ogólne nieuctwo metodologiczne. Ich „metodologię” można określić jako zonglerkę między dogmatyzmem a anarchizmem.

zorientowanej na pozytywizm i historyzm pseudoteoretyczny przypada na czasy międzywojenne.

Profesor J. Kostrzewski był jej czołowym twórcą i szermierzem, będąc wówczas nosicielem postępu naukowego w dziedzinie może nie tyle samej metodologii (tutaj tylko drobne innowacje), ile w realizacji akceptowanego przezeń wariantu metodologii pozytywistycznej i związanych z nią teorii odnoszonych do świata fenomenów (empiryzm). Jego inspiracji, choć niewątpliwie nie wszystkich, nie może pominąć rzetelny prahistoryk, zajmujący się problematyką prahistorii oraz archeologii wczesnośredniowiecznej w zakresie środkowoeuropejskim⁶⁸.

LITERATURA

- Antoniewicz W. 1928, *Archeologia Polski*, Warszawa.
- 1953, *Dotychczasowy dorobek archeologii Polski*, Zapiski Archeologiczne 4.
- Babicz J. 1962, *Nauka o ludach Fryderyka Ratzla*, Wrocław.
- Bulanda E. 1948, *Problem pracztowieka*, Przegląd Powszechny 225, s. 427 - 438.
- Gardawski A. 1961, *Polska starożytna i wczesnośredniowieczna*, Warszawa.
- Graebner F. 1911, *Die Methode der Ethnologie*, Heidelberg.
- Grzegorzczak A. 1980, *Głos w dyskusji*, Studia Metodologiczne 19.
- Gumplowicz L. 1875, *Rasse und Staat*, Wien.
- Hachmann R., Kossack G., Kuhn H. 1962, *Völker zwischen Germanen und Kelten*, Neumünster.
- Hensel W. 1946, *Dwa kierunki — jedna myśl*, ZOW 15.
- 1951, *Próba periodyzacji najdawniejszych dziejów ziem polskich*, Sprawozdania PMA 4, s. 17 - 36.
- (red.) 1957, *Pierwsza sesja archeologiczna Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk*, Warszawa—Wrocław.
- 1971, *Archeologia i prahistoria*, Wrocław.
- Herder J. G. 1792, *Ideen zur Philosophie der Geschichte der Menschheit*, cz. IV, Carlsruhe.
- Jacob-Friesen H. 1928, *Grundfragen der Urgeschichtsforschung*, Hannover.
- Jażdżewski K. 1965, *Poland*, New York.
- Klemm G. 1843, *Allgemeine Cultur-Geschichte der Menschheit*, t. I, Leipzig.
- 1846, j.w. t. IV.
- Kmita J. 1979, *O historycznym charakterze epistemologii marksistowskiej*, w: *Spoleczny kontekst poznania*, Wrocław.
- 1980, *Kultura symboliczna jako przedmiot badań teoretycznych*, Studia Metodologiczne 19.
- Koppers W. 1921, *Die Anfänge des menschlichen Gemeinschaftslebens im Spiegel der neuern Völkerkunde*, München—Gladbach.
- 1937, *Handbuch der Methode der kulturhistorischen Ethnologie*, Münster.
- 1952, *Der historische Gedanke in Ethnologie und Prähistorie*, w: *Kultur und Sprache*, Wien, s. 11 - 65.
- Kossinna G. 1886, *Die vorgeschichtliche Ausbreitung der Germanen in Deutschland*, Zeitschrift des Vereins für Völkerkunde 6.

⁶⁸ Za przejrzenie tekstu składam serdeczne podziękowanie prof. drowi hab. Jerzemu Kmicie.

- Kossinna G. 1895, *Ueber die vorgeschichtliche Ausbreitung der Germanen in Deutschland*, Correspondenz-Blatt der deutschen Gessellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte 26.
- 1896, *Nachtrag*, tamże 27.
- 1909, *Zum Geleit*, Mannus 1.
- 1911, *Die Herkunft der Germanen — zur Methode der Siedlungsarchäologie*, Würzburg.
- 1912, *Die Einweihung des neuens Städtischen Kunst- und Gewerbemuseums zu Dortmund*, Mannus 4.
- 1919, *Das Weichselland ein uralter Heimatboden des Germanen*, Danzig.
- 1920, *Höhepunkt nordgermanischer Kultur*, Mannus 11/12.
- 1927, *Altgermanische Kulturhöhe*, Leipzig.
- Kostrzewski J. 1914, *Wielkopolska w czasach przedhistorycznych*, Poznań
- 1923, j.w. wyd. II, Poznań.
- 1927/28, *Polen*, w: Ebert M., *Reallexikon der Vorgeschichte*, t. 10, Berlin, s. 177 - 200.
- 1930, *Pradzieje ziem polskich*, w: *Wiedza o Polsce*, t. I, Warszawa, s. 29 - 66.
- 1939 - 48, *Od mezolitu do okresu wędrówek ludów*, w: *Prehistoria ziem polskich*, Kraków, s. 118 - 359.
- 1946, *Baltosłowianie i początki Prasłowian*, Przegląd Zachodni 2.
- 1946a, *Prasłowiańszczyzna*, Poznań.
- 1946b, *Zabytki prahistoryczne i sposób ich badania*, Warszawa.
- 1947, *Problematyka Słowian w świetle badań paleobotanicznych*, Prz. Arch. 7, s. 98 - 102.
- 1949, *Dzieje polskich badań prehistorycznych*, Poznań.
- 1949a, *Pradzieje Polski*, Poznań.
- 1965, *Zur Frage der Siedlungsstetigkeit in der Urgeschichte Polens von der Mitte des II. Jahrtausends v.u.Z. bis zum frühen Mittelalter*, Wrocław—Warszawa—Kraków.
- 1970, *Z mego życia*, *Pamiętnik*, Wrocław—Warszawa—Kraków.
- Kostrzewski J., Chmielewski W., Jażdżewski K. 1965, *Pradzieje Polski*, wyd. II, Wrocław—Warszawa—Kraków.
- Kozłowski J. 1975, *Model postępowania badawczego w archeologii*, *Historyka* 5.
- Kuderowicz Z. 1973, *Filozofia dziejów*, Warszawa.
- Kurnatowski S. 1977, *Początki i rozwój badań osadniczych w naukach geograficznych i historyczno-społecznych*, *Przegl. Arch.* 25.
- Lutyński J. 1956, *Ewulucjonizm w etnologii anglosaskiej a etnografia radziecka*, Łódź.
- Malewski A., Topolski J. 1960, *Studia z metodologii historii*, Warszawa.
- Menghin O. 1931, *Weltgeschichte der Steinzeit*, Wien.
- Minta-Tworzowska D. 1988, *Prehistoric sources in Kostrzewski's views*, *Folia Praehistorica Posnaniensia* 3, s. 189 - 196.
- Montelius O. 1888, *Die Einwanderung unserer Vorfahren in der Norden*, *Archiv für Anthropologie* 17, s. 151 - 160.
- 1899, *Der Orient und Europa*, z. I, Stockholm.
- 1906, *Kulturgeschichte Schwedens von den ältesten Zeiten bis zum elften Jahrhundert nach Christus*, Leipzig.
- Moszyński K. 1958, *Człowiek — wstęp do etnografii powszechnej i etnologii*, Wrocław—Kraków—Warszawa.
- Pałubicka A. 1978, *O historyzmie quasiteoretycznym*, *Studia Metodologiczne* 17.
- 1984, *Przedhistoryczne postaci historyzmu*, Warszawa—Poznań.
- Post A. 1875, *Die Geschlechtsgenossenschaft der Urzeit und die Entstellung der Ehe*, Oldenburg.
- Schneider H. 1911, *Zum heutigen Stand der Vorgeschichtsforschung*, Mannus 3.
- Schuechardt C. 1935, *Vorgeschichte von Deutschland*, München—Berlin, wyd. III
- Sokolewicz Z. 1974, *Wprowadzenie do etnologii*, Warszawa.
- Sulimowski T. 1955 - 59, *Polska przedhistoryczna*, cz. I - II, Londyn.

- Szczepański J. 1971, *Odmiany czasu teraźniejszego*, Warszawa.
- Szczurkiewicz T. 1970, *Studia socjologiczne*, Warszawa.
- Tabaczyński S. 1971, *Kultura — znaczenie pojęcia i problemy interpretacyjne w badaniach archeologicznych*, Arch. Polski 16.
- Topolski J. 1980, *Nowe idee współczesnej historiografii*, Poznań.
- Wahle E. 1924, *Vorgeschichte des deutschen Volkes*, Leipzig.
- 1932, *Deutsche Vorzeit*, Leipzig (II wyd. Basel 1952).
- 1954, *Ur- und Frühgeschichte im mitteleuropäischen Raum*, w: *Handbuch der deutschen Geschichte*, t. I.
- Żak J. 1974, *Słowianie i Germanie w prehistorii polskiej i niemieckiej*, w: *Stosunki polsko-niemieckie w historiografii*, cz. I, Poznań.
- 1981, *Początki ujęć sytetyzujących pradzieje społeczeństw zamieszkujących między rzecze Odry i Renu*, *Studia Historica Slavo-Germanica* 10.
- 1984, *O kontynuacji i dyskontynuacji społecznej i kulturowej na ziemiach nadodrzańskich w V i V/VI w. n.e.*, *Folia Praehistorica Posnaniensia* 1.
- Żak J., Minta-Tworzowska D. (w druku), *Problematyka prehistorii pozytywistycznej*, tamże 4.

A METHODOLOGICAL ASPECT OF THE WORKS BY JÓZEF KOSTRZEWSKI
SYNTHESIZING THE PREHISTORY OF THE VISTULA—ODER SOCIETIES

by

JAN ŻAK

Summary

The methodology of Józef Kostrzewski (1855 - 1969), the leading Polish prehistorian in the years 1915 - 1970, has so far not been an object of a closer consideration.

His methodology, which incidentally he had never clearly formulated, can be roughly defined as belonging to a widely understood positivistic orientation with elements of intuitive antinaturalism. More particularly, it can be placed within moderate postclassical evolutionism, which was predominant in prehistory in the first half of the 19th century.

Today the positivistic approach, even in its neopositivistic form (with the accompanying neoevolutionism), is within the field of humanities submitted to sharp criticism, both from „the left” (Marxism) and from „the right” (hypothetism). It was within the positivistic framework that historicism of various shades developed in the humanistic sciences, even if it was not accepted by some of the later methodological orientations, mainly by those of extremely structuralistic bias. Yet if in the humanistic there were no positivistic orientation, no evolutionistic approach (pseudothoretical historicism), the development of European prehistory in the second half of the 19th century from the science of Antiquities would not have been possible.

Prof. Kostrzewski was the leading creator and advocate of European prehistory. In his time he was a carrier of scientific progress not so much in the field of methodology (only some innovations here) as in the realization of the variant of positivistic methodology accepted by him, and the relevant theories referring to the world of phenomena (empiricism). Some exceptions notwithstanding, his scientific inspirations cannot be disregarded by a good prehistorian who deals with the problems of prehistory and early mediaeval archaeology in their central European framework.